



III RES.

KOMUNIKAT WYWIADU W.C.

Izozul z materiałami wywiadu "Trójkata".

- 0 -

O obronach chrześcijaństwa.

Nigdy obluda i bezczesne kłamstwa nie stępiły wiekowych triumfów, jak obecnie. Niemcy po raz pierwszy w dziejach uosobili świat sionoszącej dotychczas taktyki wojowania przy pomocy dwóch frontów: jeden posługuje się samolotami, czołgami i bronią palną, drugi morderstwem, katowaniem, więzieniem i kłamstwem. Przedswastytkim kłamstwem, ubranym w szaty prawa i udrapowanym najperfidniej w wielkie idee ludzkości. Mistrzem tej ceremonii obludy i kłamstwa jest Goebels i jego propaganda. Niemcy - bronią sprawiedliwości! Niemcy - bronią ładu w Europie! Niemcy - bronią kultury chrześcijaństwa!

Niemcy są czym polega ta obrona? memoriale, który rządowi Rzeczypospolitej przesłała konferencja biskupów we Fuldzie, zaznaczyli arcybiskupstwo w Niemczech: "W obrębie diecezji łódzkiej zniszczono prawie wszystkie krzyże i figury przy drogach i ulicach. Ludność musi to uważać tylko za wyraz bezsensownej sionoszącej, skierowanej przeciwko Kościołowi. Z rzadkimi wyjątkami usunięto świątynię Bożą ze wszystkich kościołów diecezji poznańskiej i łódzkiej, a obróczone je są cele świeckie. Częściowo urządzone w nich magazyny. Jedną kościół w Poznaniu został w hańbiący sposób przemieniony w ujeżdżalnię. Przeważnie zostały kościoły ograbione z przedmiotów kultury, z bielizny ołtarzowej, szat liturgicznych. Kłaniano się do tabernakulum i zalewano Najświętszym Sakramentem w najhaniebniejszy sposób." Powyższy memoriał, z którego tylko kilka zdań wyjmujemy, wręczony został rządowi Rzeczypospolitej 18.12.42 przez kardynała Bertrama, arcybiskupa wrocławskiego. Zbezczeszczenie więc przez żołnierzy niemieckich Chrystusa, upadającego pod krzyżem płaskorzeźby umieszczanej na tylnej ścianie kościoła św. Krzyża w Krakowie, jest tylko jednym z drobnych dowodów goebelsowskiej "prawdy", jak Niemcy bronią chrześcijaństwa. Gdy kilku nawet nie pijanych żołnierzy niemieckich urządziło sobie dla zabawy z postaci Chrystusa w samym centrum miasta strzelnicę w biały dzień - dla śmiechu nie ma wątpliwości, jak przedstawia się owa "prawda".

W Krakowie całe dworu oglądać i dziś można haniebny cokol przy drodze, na którym stała figura św. Antoniego Padewskiego. Figurę tę zranili Niemcy jeszcze w r. 1940, a jednocześnie figurę M. Boskiej. Charakter ludzkości okoliczności było powszechnie, gdy żołdacy zależyli samar na szyję św. Antoniuszowi, a potem przywiązali go do koła koła koła koła do auta ciężarowego, zerwali świętego z cokołu i wódm śmiechu wlekli go po drodze, aż całą figurę rozbili. Podobnie szybko usunęli posąg M. Boskiej, którą postawili w rowie, a ślad pijani żołnierze niemieccy przecięli ją w socy na środek drogi, aby roztrzaskały ją auto ciężarowe. Dzieło się to w tym samym czasie, gdy w Tyńcu gromada żołdaków niemieckich strzelała do drewnianej figury Chrystusa ukrzyżowanego, strzelając spowodowała, że Chrystus powisł do góry nogami. Postrzelana figura ważyła na pamięć niemieckiego barbarzyńca pewien nauczyciel.

Poleceny w obszarach żydowskich.

Wszystkie komisariaty policji w Krakowie otrzymały polecenie, aby wszystkich zatrzymanych po godzinie 21, a nie posiadających przepustki odstawić do obozu żydowskiego w Prokocimiu. W obozie żydowskim w Prokocimiu znajdują się od dawna 3 Polki, porwane z ulicy



KOMUNIKAT WYWIADU

Opisuje z materialem wywiadu "Projekt"



W przedmiotowym wywiadzie

Main body of the report, containing several paragraphs of text, mostly illegible due to extreme blurriness and low contrast.

Wskazuje na charakterystyczne

Final section of the report, containing several lines of text, mostly illegible.

przez "Behaschutz" i przemoc włączono do kolony żydów, prawdopodobnie w celu wypełnienia stanu liczebnego po ucieczce 3 osób z kolony.

Obozy żydowskie w dystrykcie krakowskim.

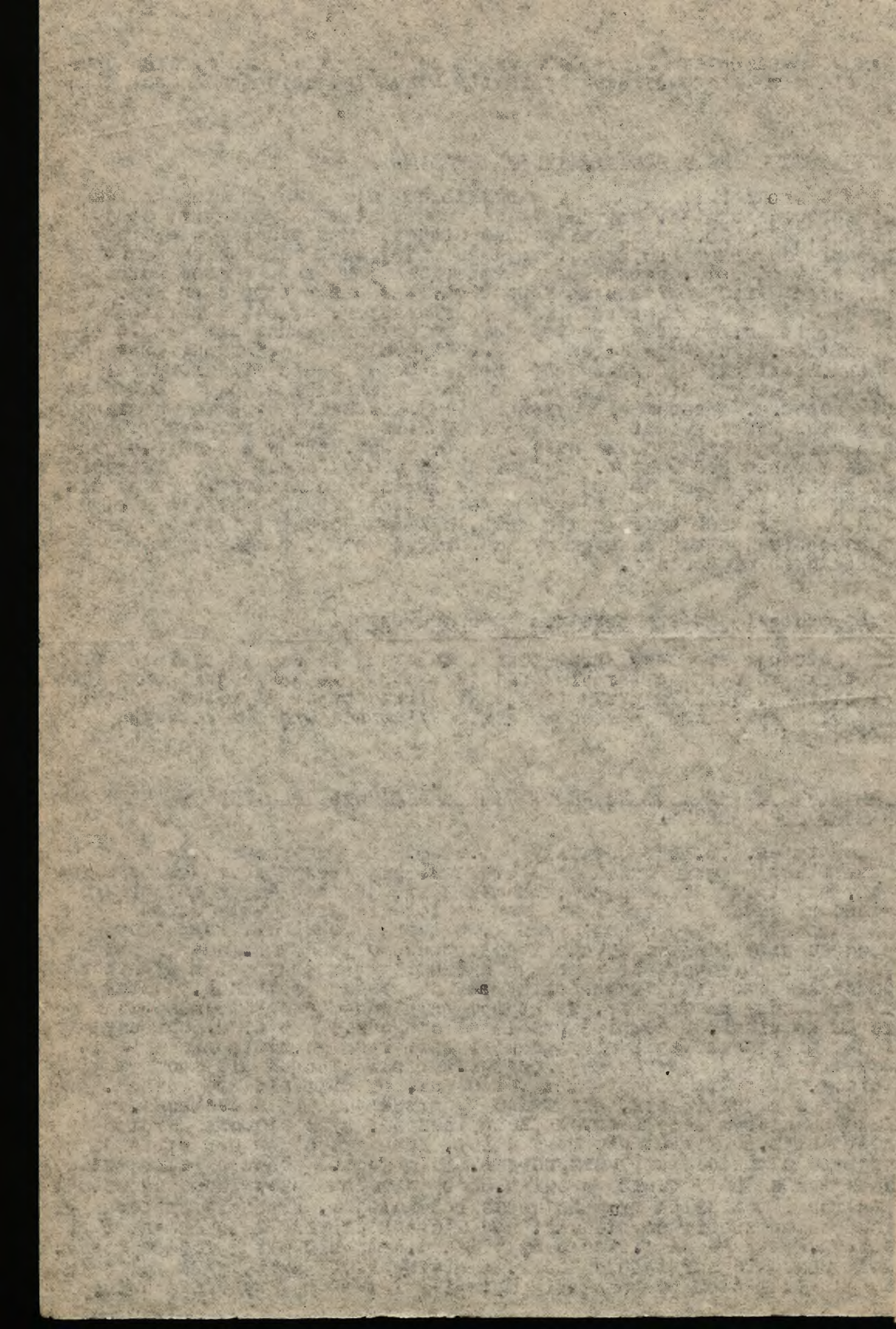
Obóz w Krakocieniu /Krańów/, przeznaczony dla dawnych mieszkańców miejscowego ghetta, znajdujący się na cmentarzu żydowskim, obejmował 7.000 osób. Ogromna większość stanowi mężczyźni w wieku odpowiednim do pracy fizycznej. Znajdują się jednak wśród nich trochę dzieci i starcy. Znaczna część internowanych pracuje poza barakami, przeważnie w wiejskich zespołach, zarówno w fabrykach s.p. "Labał", jak i w niemieckich firmach prywatnych. Żarunki w barakach są tragiczne. Komendant sadyści nie pozwala na żadne urządzenia higieniczne. Likwidacje "nieżywych" odbywają się stale. Żarunki pracy są różne. Niektórzy z powodów "dbaj" nawet o swe siły robocze, dając im utrzymanie i oczekując czasem jakiegoś obuwia czy też ubrania robocze. Zdarzają się wypadki niewypuszczenia zespołu na miasto z powodu braku spodni czy innej niezbędnej części garderoby. Obok wspomnianego wyżej obozu znajdują się w pow. Krańów 3 obozy obejmujące łącznie 3.000 osób. W Żarach około 4.000 do 4.500 a w Tarnowie około 5.000. Obozy te mają być przesiedlone do Krakowa. W Przemyślu 3.000 osób, w Stalowej Górze 700 /obóz jest likwidowany/, w Wielcu 300, a w Trzebni k/Jasła 150 osób. Poza tymi obozami istnieje prawdopodobnie jeszcze inne grupy lub drobne obozy, o których niema dokładnych wiadomości.

Przygotowanie nowych zarządzeń gospodarczych.

Przygotowuje się nowe zarządzenia, skierowane do wydobycia z gospodarstw rolnych na terenie dystr. krakowskiego jak największej ilości pszenicy. Inne tym przygotowuje się listę majątków rolnych, które mają być wywłaszczane rzekomo z niewywiązania się z należonych kontyngentów.

Pod groźbą śmierci zmuszono mieszkańców Liszek do przysięgi na wierność Hitlerowi.

W sobotę dn. 4.7.1943 oddziały pol. Niem. i ss przeprowadziły "pacyfikację" wsi Liszek koło Krakowa. Akcję rozpoczęto wczesnym ranem. Wszystkich mieszkańców, tak mężczyzn, jak kobiety i dzieci zgromiono na jedno miejsce i zmuszono do leżania przez cały dzień na pochylonej wozu głowie w dół, a twarz do ziemi. Ręcznikowo przechodzących zatrzymywano i dokonywano do leżących. Jedną z przegadających cych rowerzystów podaje szczegóły barbarzyńskich czynów oddziałów pacyfikacyjnych. Zatrzymany na drodze do Liszek, został doprowadzony na wzniesienie, na którym cała ludność wsi leżała bez ruchu na ziemi. On również przeleżał od godz. 12 do 6.30. Pomiędzy leżącymi przechodzili się samami i bili każdego, kto chciał się poprawić w tej niewygodnej pozycji. Wybrali jakiegoś miejscowego idiotę, który za kijem w ręce pilnował, by nikt się nie ruszał. Idiota z radością bił, gdy tylko nadarzała mu się sposobność. Pole na którym leżała zgromadzona ludność, było otoczone drutem kolczastym, żeby nikt nie mógł uciec. Inna grupa strażników stała na wzniesieniu z pistoletami maszynowymi. Około godz. 3 jeden z policjantów odszytał z listy szereg nazwisk. Osoby wywołane prowadzono na szczyt wzniesienia i tam kilka grup katowało ich kolejno, wreszcie skatowanych rzucono na ziemię na stodołę. Od wieczór przyszedł komendant tych zbirów. Kazał powstać. Ciężko było leżeć, ale nie mniej ciężko wstać. Bola wszystkie szpęknięte kości. Nadmierne ilości krwi, jaka spływała do głowy, raptorem po powstaniu ustąpiła i tak był stan w głowie.



że ledwo można się było utrzymać na nogach." Komendant przeczytał po niemiecku wyrok na wieś /Trosć w przybliżeniu/:
"W imię rządu i Sprawiedliwości: wieś i laszki ma zostać ukarana za pomoc udzielaną bandom działającym na szkodę rządu i państwa niemieckiego. Jako komendant ekspedycji mogą spalić całą wieś, a że tego nie zrobią, to tylko dla tego, posiewać winni zostali ujęci. Wy wszyscy musicie jednak złożyć przysięgę." Ludzie steretyzowani, smordowani i znaltretowani wielogodzinnym leżeniem w doł, powtarzali słowa przysięgi /trosć w przybliżeniu/: "Przysięgamy na Boga, na Mary Chrystusowe Pannę, na Najświętszą Pannę, że będziemy wiernie służyć państwu niemieckiemu i Führerowi Adolfowi Hitlerowi". Po odczycaniu roty przysięgi komendant z niezwykłym zadowoleniem powiedział- "dobrze" - i wszyscy za nim powtórzyli - "dobrze".
"A teraz będziecie świadkami egzekucji, żebyście wiedzieli, co was czeka, jeżeli nie dotrzymacie przysięgi" Leżących za stodołą zabijano kolejno strzałem z karabinów. Na to musieli patrzeć nasiedzi, krewi a może i najbliżsi i nie mogli nawet głośno zapłakać. Wszyscy za drutami, a po drugiej stronie drutów karabiny maszynowe wreszcie skończyła się ta potwora, ohydna masakra bezbronnnych.
"A teraz do domów" i zaczęli wypuszczać z za ogrodzenia przez jedną jedyną dziurę. Idiota pilnował pałką porządku. Nie wolno było nikomu opuścić mieszkania przed świtem. Zamordowanych przez zbirów niemieckich było około trzydziestu osób.

Teror w pow. krakowskim.

Ryban, Kasaów, Laszki i Piskery - to krwawe ogniska bestialskich zbrodni krzyżackich.

We czwartek dnia 1.7.43. po przeprowadzeniu obławy we wsi Kasaów zastrzelili Niemcy około 32 osób i spalili około 22 zabudowań gospodarskich.

Demaskujemy przedwojennych szpiegów niemieckich.

M i c h e l Jan, lat 80, wzrostu wysokiego, siwy, nosi wazy, urodz. w Gawkowie k/Bochni, z rodziny kolonistów niemieckich, wdowiec, właściciel kamienicy w Dębskich /Kraków/ i tamże zamieszkały. Za czasów austriackich służył w wojsku jako wachmistrz w taberach. Po przejściu na emeryturę otrzymał w koszarach przy ul. Zwierzynieckiej kandydaturę wojskową, którą prowadził do końca wojny światowej. Na kilka lat przed wybuchem obecnej wojny nawiązał ścisły kontakt z konsulatem niemieckim w Krakowie, w którym często przebywał wraz ze swoją wychowanką Leopoldyną P o r t h iową gospodynią Katarzyną L i c h t. Należał do grupy szpiegów niemieckich, w której brali udział między innymi Forta Leopoldyna, Benderowie, Semeniukowie Spohnowie, Uherowie, Uhlowie, Schwenkowie. Jako najstarszy wiekiem, patronował tej szajce. Kiedy Niemcy wkroczyli do Polski, zgłosił się zaraz do władz niemieckich, gdzie otrzymał obywatelstwo niemieckie jako Reichsdeutsch. Zaraz został wcielony do wydziału propagandy i tajnego wywiadu, jako dobrze znający stosunki krakowskie i bocheńskie. Michel przed wojną gościł u siebie pastora ewangelickiego osławionego Polka z Katowic, u którego przed wybuchem wojny znalezione masę broń i amunicji, ukrytej w ołtarzu. Niejednokrotnie wyrażał się Michel wobec znajomych Polaków, że "kiedy była Austria był Austriakiem, kiedy była Polska był Polakiem, są Niemcy jest niczym, a gdyby nastąpiła Polska znówu będzie Polakiem". Kłanianie znajomych Polaków na przejście na Vd. wręcza im deklaracje twierdzące, że Polska nawet za sto lat nie powstanie.

L i e n t Katarzyna, lat około 49, szatyńska, wzrost niski, tęga, stanu wolnego, pochodząca z rodziny kolonistów niemieckich z okolic Stanisławowa. Przed wybuchem obecnej wojny była Polką. Od kilkunastu lat służy u Michla w Krakowie, Rynek Dębski 3. Brała udział razem z Michłem w tajnych zebraniach w konsulacie niemieckim w Krakowie. Często jeździła do Katowic do pastora Bolka, któremu dowoziła informacje. Obecnie jest Vd. i należy do partii.

P o r t h Leopoldyna, lat około 25, wzrost średni, szatyńska, obecnie zamężna **G a s i o r s k**, zam. w Nowym Targu, wkrótce przeprowadzi się do Krakowa, ponieważ jej mąż jako profesor uczy w Krakowie. Jest Vd. Przed wojną była słuchaczką U.J. w Krakowie. Należała do H. Jugend. Brała udział w zebraniach w konsulacie niemieckim, jak również w stowarzyszeniu H.J.. Poza tym należała do grupy szpiegowskiej, działającej na terenie Polski. Często jeździła z W. Benderową do miejscowości nad granicą niemiecką. Jeździła do pastora Bolka, gdzie na tajnych zebraniach składała materiał informacyjny o stosunkach panujących w polskich urzędach i wojsku. Dowoziła mapy i plany. Lżyskiej należy do partii i pracując w wywiadzie niemieckim wielu Polaków wydała w ręce Gestapo.

B e n d e r Ferdynand, lat około 50, łysawy szatyn, wzrostu średniego, /dawniej kelner w "Cristalu", Vd., i

B e n d e r o w a Anna, lat około 45, szatyńska, żona Ferdynanda, Vd. Przed wojną byli Polakami. Obecnie zamieszkała w kolonii niemieckiej w Hohenbach w mieleckim, gdzie mają przydzielone duże gospodarstwo rolne i restaurację po przymusowo wysiedlonych Polakach. Oboje trudnili się szpiegostwem na terenie kawiarni "Cristal", gdzie zdobywali wiadomości o stosunkach panujących w urzędach i wojsku. Informacje te dostarczała Benderowa konsulowi niemieckiemu w Krakowie, lub wywoziła do placówek szpiegowskich nad granicą niemiecką, gdzie nieraz przebywała po kilka dni. Obecnie należy do partii i wywiadu niemieckiego, działającego wśród Polaków.

S e m e n i u k o w a Hermine, lat około 40, blondynka, wzrost średni, szczupła, żona gestapowca Gustawa Semeniuka, byłego kelnera w restauracji "Cristal", zam. ul. Urzędnicza 13, przed wojną Polka obecnie Vd. Przed wojną wyjeżdżała z mężem lub sama do Mysławic, gdzie pod pozorem kuracji u jakiegoś nieznanego lekarza, odbywała tajne konferencje, działała bowiem jako szpieg na rzecz Niemców. Z chwilą okupacji zostali Vd. Mąż jej objął wyższe stanowisko w Gestapo, ona zaś posadę na poczcie, gdzie spełnia funkcję pod-słuchu wywiadu. Spowodowali oni wiele aresztowań na terenie Krakowa, w szczególności na terenie poczty.

Agenci Gestapo.

K o r t a Stanisław, Pomorska 2, bierze czynny udział w wymuszeniu zeznań, biciu i katowaniu więzionych. W życiu prywatnym szkaluje Polskę i jej obywateli.

C z a p l i o k i Zygmunt, zam. ul. Pawła Popiela 4/4, urzędnik Tow. Haftowego "Karpaty", pozostaje w stałym kontakcie z oficerami Gestapo, od których otrzymuje auta policyjne do swej dyspozycji. Urządza częste libacje z Gestapowcami we własnym mieszkaniu, jak i w lokalach niemieckich.

K r a w o z y k Emil, z zawodu krawiec, lat 23, obecnie bez zajęcia, zam. w Zagórzycach Nowych pow. Miechów, przed wojną zwykły złodziej, obecnie na usługach policji, jako płatny szpicel. Dużą ruchliwość okazuje zawsze przed aresztowaniami i wówczas aresztowany w okolicy. Z jego donosów aresztowano i rozstrzelano kilku ludzi z okolicy.

Krawczyk Franciszka, matka Smila, wydała na śmierć Lecha ze Sennowa, oskarżony go jako Żyda, ukrywającego się przed policją. Lech bez badania został na miejscu zastrzelony przez policjanta granatowego, znanego lotra, **Guzikę**, w Zagórzycach Nowych dnia 29.3.43.

Lotry niemieckie.

Trunka z polz Leonard, Alteuferstrasse 21, współwłaściciel firmy "Trunkenzölz et Co", traktuje wrogo Polaków pracujących w jego przedsiębiorstwie. Bije ich po twarzy i używa słów: "Pölnische Schweine".

Sobala K., Hauptwachtmeister, Szujskiego 2, sadystycznie prześladowa Niemców i kupiectwo polskie, osiągnął rewizjami, wysokimi mandatami karnymi, konfiskatami, biciem kupców, kopaniem i łżeniem. Wszystkie agendy handlowe kupców polskich podlega pod miasto "Schleichenhandel".

Kolota i kaselie.

Kawo i **ozyk**, lat około 48, ciemny blond, tegi, wzrost średni, twarz okrągła, nabrzmiała i szkarłatna czerwona, zam. w Dębniakach Rynek 12, właściciel szynku na rogu ulicy Różanej i Rynku, utrzymuje zły stosunek z Niemcami i policją granatową. Dnia 13.6.43. stał przed własnym szynkiem na chodniku, rozmawiając z 2 żołnierzami niemieckimi, których ścisnął i całował.

Przeworski, "Fahrmeister" na stacji w Prokocimiu, zam. w Bochai, syn miejscowego adwokata, 2 lata prawa, zatrudniony na kolei jeszcze przed wojną, jest bojkotowany przez stocznię, jako osobnik stojący na usługach Niemców. Często samymi o charakterze służbowym powoduje skazywanie pracowników na wysokie grzywny. W ostatnim miesiącu sama kar wynosiła 1.200 zł.

Prisobta G., "Fahrmeister" w Tarnowie, prawdopodobnie Vd., zam. w Bochai na Polnej Górze, dono sam powoduje skazywanie pracowników na wysokie grzywny. Stacjonarstwo "Fahrmeistera" z reguły bywa powierzane Niemcom, wyjątek uczyniony dla Przeworskiego i Prisobtaga widocznie się Niemcom dobrze opłaca.

Zator K., Kazimierz, kierownik VII rewiru pol. krym. w Prokocimiu prawie co miesiąc przesyła słynnym sadyście Schubertowi inspektorowi Dyr. Krym. Pol. w Krakowie nowe ofiary do Oświęcimia. Przed kilku miesiącami wysłał 15 obywateli do Oświęcimia. Obecnie znów z własnej inicjatywy zatrzymał Antoniego Raka i Mariannę Helebrand z Poli Duchackiej, ul. Cienna 6 i odstawił ich do Schubarta pod zarzutem kradzieży, przyczem nie zebrał dostatecznych dowodów winy zatrzymanych. Oba zatrzymani byli karani przed wojną za drobne kradzieże. Rak zostawił żonę i dziecko a Helebranda 3 dzieci w wieku od 1 - 10 lat.

Int. Ozol Karol, zam. Pawle Popiele 11/3, od niedawna Vd., odnosi się wrogo do wszystkiego co polskie. Pracując od 3 lat na lotnisku w Rakowicach odnosi się wrogo do pracujących tam Polaków. Dzieci posyła do przedszkola niemieckiego.

Stas k o Stanisław, ur. 4.4.1905, zam. w Hierbow gm. Pilica, powiat Niechów, został skazany w r. 1942 przez sąd grodzki w Pilicy za pobicie Żyda i rabunek mienia żydowskiego. Chęć wymigać się od kary przedłożył zaświadczanie komendanta posterunku w Pilicy, kaprale

Wzrost 1,70 m, waga 65 kg, ciężar ciała 60 kg, ciśnienie krwi 120/80 mmHg, temperatura ciała 36,6°C, tętno 70/min, oddychanie 16/min, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg.

Opis choroby

Wzrost 1,70 m, waga 65 kg, ciężar ciała 60 kg, ciśnienie krwi 120/80 mmHg, temperatura ciała 36,6°C, tętno 70/min, oddychanie 16/min, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg.

Wzrost 1,70 m, waga 65 kg, ciężar ciała 60 kg, ciśnienie krwi 120/80 mmHg, temperatura ciała 36,6°C, tętno 70/min, oddychanie 16/min, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg.

Opis choroby

Wzrost 1,70 m, waga 65 kg, ciężar ciała 60 kg, ciśnienie krwi 120/80 mmHg, temperatura ciała 36,6°C, tętno 70/min, oddychanie 16/min, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg.

Wzrost 1,70 m, waga 65 kg, ciężar ciała 60 kg, ciśnienie krwi 120/80 mmHg, temperatura ciała 36,6°C, tętno 70/min, oddychanie 16/min, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg.

Wzrost 1,70 m, waga 65 kg, ciężar ciała 60 kg, ciśnienie krwi 120/80 mmHg, temperatura ciała 36,6°C, tętno 70/min, oddychanie 16/min, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg.

Wzrost 1,70 m, waga 65 kg, ciężar ciała 60 kg, ciśnienie krwi 120/80 mmHg, temperatura ciała 36,6°C, tętno 70/min, oddychanie 16/min, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg.

Wzrost 1,70 m, waga 65 kg, ciężar ciała 60 kg, ciśnienie krwi 120/80 mmHg, temperatura ciała 36,6°C, tętno 70/min, oddychanie 16/min, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg.

Wzrost 1,70 m, waga 65 kg, ciężar ciała 60 kg, ciśnienie krwi 120/80 mmHg, temperatura ciała 36,6°C, tętno 70/min, oddychanie 16/min, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg, ciężkość ciała 60 kg.

Stefaniaka : "Fekwitowanie. Poświadczen, że p. Stanisław Staśko doprowadził do tutajszego aresztu 3 żydówki. Liczba 20/2 43."

G r a b o w s k i , proboszcz w Bruśniku pow. Tarnów, wygłosił dnia 20.6.43 następującą modlitwę w kościele : "Błogosław Dobra Pani tym wszystkim dzielnyim żołnierzom, którzy walczą z nawałą bolszewizmu, z tymi, co do niewinnych ludzi strzelają w tył głowy."

Dwój Celiny k/Słomnik został odwiedzony przez "leśnych ludzi", którzy zarządali kwotę 10.000 zł. Sumę tę wypłacono im. Zachowanie ich było bez zarzutu. Po obchodku natomiast zachowało się policja granatowa, która przybyła dla spisania protokołu. Granatowi kazali sobie auto zastąpić stół z podjeżdżaczami i popiwszy przechwalali się sukcesami w mordowaniu Żydów.

D z i a d u r , /Kom. z dnia 10.6/"uzyskał" nowe stanowisko. Donosił swoim na Michała Kolnickiego, za to, że ten przyjmował paczki dla więźniów ponad normę regulaminową i ułatwiał dostarczenie im większej ilości żywności, spowodował przeniesienie go na inne stanowisko. Miejsce jego zajął Dziadur. Stanowisko to daje mu możliwość podpatrywania różnych sposobów pomocy udzielanej więźniom i donoszenia o tym władzom więziennym.

Terror...terror...

Dnia 14.6.43. napadło śpiącego w swej stodole, Mieczysława Gaja, w Woli Zdakowskiej, gm. Gawłuszowice, kilku "Sonderdienstów" i zamordowało go strzałami z rewolwerów.

Dnia 23.6.43. otoczyła wieś Ostrówek, gm. Gawłuszowice, ekspedycja złożona z około 100 ludzi. Zastrzelono niejakiego Kralika, 50 lat letniego chłopca, zraniono Łyczaka, który jednak mimo ran udało się uciec, po przeprowadzeniu w szeregu domów rewizji, ekspedycja odjechała po paru godzinach.

Dnia 23.6.43. sjachało do Szoszurowej pow. Brzesko, około 300 osób policji/200 granatowej, 100 niemieckiej, w tym około 20 kalmuków/ W czasie obstawiania wsi dużo chłopów uciekło, aresztowano miejscowego księdza, 2 posterunkowych granatowych oraz 6 chłopów. Kalmuky zgwałcili 5 dziewcząt z sąsiedniej wsi Górka, upadając nocą do domów.

Dnia 24.6.43. aresztowany został przez Niemców Krzemieniocy niejaki Gójski, którego bito i szczerł psiem. Gójski przewieziony do Tarnobrzegu, zbity i pogryziony przez psa, został bestialsko dobity. Zabójcami skopali go tak okrutnie podkutyimi butami, że skatowany wyzionął ducha.

Dnia 25.6.43. zajechał większy oddział SS do Krzemieniocy. Zatrzymano wartę, której polecono wskazywać mieszkania ludzi wg. przedłożonej jej listy. Gdy SSmeni zauważyli, że warty wprowadza ich w błąd, zastrzelili wszystkich wartowników, poczym podpalili 7 gospodarstw. Spłonęło ogółem 30 budynków. Obroncy Chrześcijaństwa zamordowali jeszcze 6 niewinnych ludzi w tym 3 kobiety, 2 z nich wrzucono do ognia.

Dnia 25.6.43. w odwet za zastrzelenie na ul. Tarnowa konfidenta Gestapo Listownika, zastrzelili Gestapo na ulicy i w mieszkaniach 17 osób.

Dnia 22.6.43. żandarmeria niemiecka wystrzelała we wsi Posadza całą rodzinę Hierabankowskich w liczbie 6 osób, rabując przy tym całe mienie. Powód nieznanym.

Dnia 1.7.43. po raz trzeci w Nasiochowicach, gm. Kacice, Gestapo zamordowało 10 osób. Ofiary sprowadzono pod kościół i tam rozstrzelano z automatycznych karabinów maszynowych.

Dnia 1.7.43. strzelono w Iętowicach 2 osoby.

Dnia 1.7.43. aresztowano w klasztorze Cystersów w Mogile przeora Puchare i 4 ks. zakonnych, 2 księży i 2 kleryków zdołało uciec.

Dnia 3.7.43. zamordowali Niemcy 8 osób w Woli Luborzyckiej.

Dnia 3.7.43. zamordowali Niemcy 6 osób w Luborzyce i 7 osób w Marszowicach, pow. Miechów. Do ofiar strzelano z rewolweru w tył czaszki.

We wsi Brzeźnica, pow. Mieleg, dokonali ukraińcy SS z pobliskiego obozu świateł we folwarku Nagoszyca nielegalnych rekwizycji świateł i drobiu. SSmani zamiast zrobić porządek z tymi rabusiami, przybyli 30.6.43. do Brzeźnicy i rozstrzelali 14 niewinnych chłopów.

Aresztowania.

Dnia 27.6.43. o godz. 3.30 rano przyjechało Gestapo i żandarmeria niemiecka do wielu miejscowości pow. tarnowskiego. W Cieżkowicach aresztowano 5 osób w tym sekretarza gminy, w Gromniku 4 osoby, a piętego, który chciał uciekać, zastrzelono. Również w Tucholi aresztowano kilka osób. Aresztowania nastąpiły wskutek znalezienia zapisów i sesnan dwóch przypadkowo aresztowanych ludzi z jakiegoś "organizacji".

Dnia 1.7.43 od godz. 2 w nocy do 10 przed południem przeprowadziło Gestapo w Mielegu aresztowania na większą skalę. Aresztowano 32 osoby, w tym 2 kobiety z pośród urzędników poczty, sądu, magistratu, i kupców.

Tuż przed rozpoczęciem tych aresztowań miał miejsce charakterystyczny wypadek. Zwany na tamtejszym terenie gestapowicem Zimmermann wraz z dwoma innymi przybył do mieszkania pp. Teosyńskich, gdzie kwatrowali żołnierze z Wehrmachtu. Zimmermann zaświecił w nocy lampką elektryczną śpiącemu już żołnierzowi, a kiedy ten sięgnął pod poduszkę, strzelił do niego, kładąc go trupem na miejscu. W pół godziny po tym nastąpiły aresztowania. Jako pierwszych aresztowano całą rodzinę Teosyńskich.

Sabotaż.

Dnia 22.6.43. wykolejony został pociąg towarowy na linii Oświęcim-Katowice, przez rozkręcenie szyn. Zniszczonych zostało 10 wagonów i lokomotywa.

W nocy z dnia 23 na 24 rozkręcono szyny kolejowe na linii Oświęcim-Kraków, niedaleko Oświęcimia. Zniszczonych zostały 4 wagony towarowe i lokomotywa.

W nocy z dnia 25 na 26.6. na linii Oświęcim - Kraków, między miejscowościami Dwory i Przeciszów, z powodu rozkręcenia szyn wykoleił się wojskowy pociąg towarowy. Zniszczonych 15 wagonów i lokomotywa.

W dniu 27.6.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

W dniu 1.7.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

W dniu 1.7.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

W dniu 1.7.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

W dniu 3.7.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

W dniu 3.7.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

W dniu 3.7.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

Wykaz

W dniu 27.6.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

W dniu 1.7.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

W dniu 1.7.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

Wykaz

W dniu 27.6.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

W dniu 1.7.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

W dniu 1.7.43. w godzinach wieczornych w sali koncertowej
został odbyty koncert w ramach akcji "Wspieranie
sztuki i nauki" w wykonaniu zespołu artystów
z miejscowości...

Dnia 26.6.43. wymiłowano tor kolejowy na linii Skawina - Oświęcim, tuż koło stacji Brzezina. Much był wstrzymany przez pół dnia.

W nocy z dnia 28 na 29.6.43. na linii Katowice - Oświęcim z powodu rozhrócenia szyn wakościł się pociąg towarowy. Zniszczonych 13 wagonów i lokomotywa.

Dnia 29.6.43. przybył do kopalni węgla w Tenczyku "Krystyna", oddział "policji niemieckiej" na 4 autach i zarządził wydania dynamitu. Po załadunku 140 kg. dynamitu na samochody kazali robotnikom wracać do domów, sami zaś odjechali dopiero nad ranem dnia następnego. W "odwet" za kradzież dynamitu aresztowali Niemcy 22 ludzi z załogi kopalni i jednego ins. Polaka.

Z powodu powtarzających się regularnie wykolejeń pociągów wzmożona została czujność policji, zaostrzono kontrolę w pociągach i na drogach, bada się dokładnie dokumenty wszystkich pasażerów, małe podejrzanie powoduje aresztowanie. Wzmocniono również kontrolę na t. zw. granicy między Rzeszą i GG.

Dnia 1.7.43. zniszczono we wsi Rybną urządzenie młeczarni okręgowej

Śmierć lotron.

Dnia 15.6.43. został zastrzelony przed posterunkiem w Wiśle żandarm niemiecki w odwet za to, że z początkiem czerwca aresztowali Niemcy kilku ukrywających się w Wiśle Polaków i powiesili ich w Cieszyńcu.

W czerwcu 43. podczas obław dokonywanych w górach w pow. cieszyńskim zginęło 2 żandarmów.

Dnia 17.6.43. zastrzelono w Intebnej szpicla niemieckiego.

Dnia 24.6.43. przybyli nieznanego zamachowcy do dworu we wsi Pacimiec pow. Wadowice w celu zgładzenia zarządcy komisarycznego, zwanego lotra Vdeutsche. Niezastawszy go, zabili jego sąsiada również Vd.

W Bestwince k/Bielsko dokonano niemiłego zamachu na jednego z najgorliwszych Hitlerowców Schuhmechera. Mimo oddania kilku strzałów przez okno Schuhmacher wyszedł cało.

Dnia 29.6.43. został zastrzelony w swej willi we wsi Pękowice sekretarz Kramer H a s z . O godzinie 22 przyszło do niego 7 uzbrojonych osobników, w tym jeden policjant granatowy z karabinem i po steroryzowaniu domowników obili go do nieprzytomności. Następnie kazali sobie podawać jedzenie i ucztowali do 2 w nocy. Przed opuszczeniem domu podszedł jeden z napastników do nieprzytomnego Hansa ze słowami - "Abh, byłbyś zapomniał tej drobności" i dobywszy rewolweru, zastrzelili go dwoma strzałami.

Jednego maiej.

Dnia 29.6.43. między godziną o.30 a 1-szą, 7 nieznanych osobników weszło niespostrzeżenie do piekarni Józefa Krasusa Vdeutsche, zam. w Prokocimiu przy ul. Krakowskiej 42. i po oddaniu śmiertelnego strzału w serce, odeszli. Trzech z nich miało maski na twarzy. Na miejsce wypadku przybyło Gestapo, Żandarmeria, Policja Kryminalna i Unex-fallskommando. Największy alarm wszczął kierownik IX Komisariatu Policji granatowej w Prokocimiu por. Roman Berent i komendant Obwo-

du południe m. Krakowa, komisarz Kita. Obaj oficerowie bili pięściami w stół i szaleli z wściekłością za zbyt powolne załatwienie sprawy mordowania obywatela niemieckiego. Kraus był znanym patriotą hitlerowskim. Po wkroczeniu Niemców do Krakowa mówił, że teraz dopiero będzie oddychał świeżym powietrzem. Oddycha więc.

W rozgłosie widza szubienic.

W nocy na 1.7.43. na wiejskiej powieszono 12 obywateli z Woli Duchackiej ustawiono wazonik z kwiatami białe - czerwonymi. Obok kwiatów położono kartkę z napisem "Cześć bohaterom poległym z ręki zbirów hitlerowskich" Po lewej stronie tej kartki umieszczono napis "Kto oważy się usunąć kartkę, ulegnie karze śmierci." Kartka i kwiaty zostały nocą usunięte przez nieznaną osobę.

Ślalom partyzantów z granatowymi.

W nocy z dnia 29 na 30.6.43. w rejonie Gliniki, gm. Borowa, pow. Mielesz doszło do gęstej strzelaniny pomiędzy partyzantami a policją granatową. Strał się było po żadnej stronie. Granatowi wycofali się.

Wódka dla policji granatowej.

Gestapo oddało policji granatowej do dyspozycji większą ilość wódki. Wódka ma być rozdawana tym, którzy będą pomocni w wyszukiwaniu i demaskowaniu t.zw. band.

Mobilizacja policji.

Z dnia 28.6.43. przystąpiły władze okupacyjne na terenie miasta Krakowa do przeprowadzenia mobilizacji policji mundurowej. Wszyscy policjanci zobowiązani są do stałego przebywania w Komisariatach. Nie wolno wychodzić nawet na czas spożycia posiłku w swoim domu. Odpoczywać po służbie wolno też tylko w Komisariatach. Noco mają spędzić również na Komisariatach. Nie dano im sienników ani kocy do przykrywania się wobec czego śpią w ubraniach służbowych. Niektórzy kierownicy Komisariatów zbyt rygorystycznie przestrzegają przepisów wydanych przez okupanta, starając się o to, by "władze" były z nich zadowolone.

Uzbrojenie "Bandierstu".

W ostatnim tygodniu dostali niektórzy ochłopy z "Bandierstu" broń.

Nowa mordownia.

W piwnicach więzienia przy ul. Senackiej wybudowano nową kładnię, w której już dnia 3.7. zastrzelono kilka osób, między innymi Jana Bartocha ur. 24.12.1911, zam. w Rymaszowie i Romana Pańkiewicza ur. 28.4.1910, zam. w Banoku podejrzanych o szpiegostwo.

Rozwójne zarządzanie.

W pow. Nowy Targ ukazało się zarządzanie "Kreiskauptmanna", zywające ludność do zorganizowania sygnalizacji alarmowej, która ma mobilizować wszystkich, wraz z ukazaniem się dywersantów, do walki z nimi przy pomocy siekier, widel i t.p.. Ludność jest osobiście odpowiedzialna za wzięcie udziału w walce.

Zabiega o urawomocnienie zdrady.

T.zelegiering zwrócił się do jednego z prawników polskich, zatrudnionego w ich Urzędzie Ustawodawczym, z zapytaniem czy polskie prawo przewiduje możliwość, by obywatel polski mógł służyć w wojsku cudzoziemskim. Prawnik dał odpowiedź, że prawo polskie na to nie pozwala i przewiduje wysokie kary dla tych obywateli, którzyby pełnili służbę w obcej armii.

Nastroje w Niemczech.

Pewien kapitan Gestapo po powrocie do Krakowa z Dusseldorfu mówił do swych znajomych: "Strasznie wygląda to miasto, ale zdumiewające jak nas tam nienawidzą. Gdyby nie to, że zostały same kobiety, toby nas psurami rozewali!"

Teror na wsi psalale.

Niegardów, gm. Konina, pow. Niechów, dnia 8.6.43. żandarmi w przejeździe zastrzelili jednego mężczyznę, drugiego aresztowali.

Falaków, gm. Szreniawa, dnia 10.6.43 ekspedycja karna zastrzeliła porwanych przez nas 3 chłopów, 2 kobiety uciekły.

Folwark Dobina k/Szreniawy, żandarmi zastrzelili Kowalewskiego i aresztowali p. Olszewską, właścicielkę folwarku za to, że go ukrywała.

Bronka, gm. Wierzbno, dnia 14.6.43 spalono gospodarstwo i zastrzelono wysiedlonego za rzekome ukrywanie dywersentów.

Łosadz, gm. Wierzbno, dnia 21.6.43. ekspedycja żandarmów otoczyła wieś i zamordowała rodzinę Wierzbnowskich /2/osoby/, dwie kobiety, wychowankę i pastuszkę. Tylko jeden domownik zbiegł. Zabite dwie kobiety wzięte za Żydówki. Na interwencję p. Frankowskiego u Kreisheuptmanna, który w tym czasie był u niego w "odwiedzince" wraz z wysłannikami urzędnikami, Kreisheuptmann przeprowadził śledztwo. Raport żandarmów brzmiał: "Zastrzelono 3 Żydów, jeden bandyte uciekł." Zawiezano do Starostwa zbiegła, którego "uliaskano i darowano na w nagrodę gospodarstwo Wierzbnowskich.

Łastowice. W polowie czerwca Gestapo przeprowadziło rewizje u Karobniów i Karochów. Obie rodziny wybito do nogi.

Chorzyce, dnia 26.6.43 na weselu żandarmi aresztowali 8 osób. Jeden z nich odrzucił fałszywy dowód. Granatowy Wasik dowca pomógł i dał go Niemcowi, sam zaś postąpił i ukął w potworny sposób właściciela domu.

Przeławice, dnia 26.6.43. żandarmi zastrzelili oficera Wacława Rudas.

Proszowice, dnia 23.6.43 aresztowano 8 osób i rozstrzelano 2 osoby.

Wielowiec, gm. Michałowice. Zastrzelono Sojkową, star. matkę Ściganego, oraz drugą star. kobietę, właścicielkę tego domu.

Rybna, pow. Kraków. Podczas przeprowadzonej obławy aresztowano 40 chłopów, których wieziono do Krakowa połączonymi warstwanami jeden na drugim

Section 1 - Introduction

The following information is being furnished to you for your information and guidance. It is intended to provide you with a general overview of the project and the work that is being done. It is not intended to be a substitute for the detailed information that will be provided to you as the project progresses.

Section 2 - Objectives

The primary objective of this project is to develop a comprehensive plan for the implementation of the proposed program. This plan will be used to guide the implementation process and to ensure that the program is implemented in a timely and effective manner.

Section 3 - Scope

The scope of this project is limited to the development of the implementation plan. It does not include the implementation of the program itself, which will be the responsibility of the program manager.



The project will be completed by the end of the fiscal year. It is expected that the implementation plan will be completed by the end of the fiscal year and that the program will be implemented in the following fiscal year.

The project is being funded by the Department of the Interior, Bureau of Land Management. The total amount of funding is \$1,000,000.

The project is being managed by the Bureau of Land Management, Office of Program Management. The project manager is [Name]. The project is being implemented by the Bureau of Land Management, Office of Program Management, and the Bureau of Land Management, Office of Technical Assistance.

The project is being implemented in accordance with the provisions of the Federal Acquisition Regulation (FAR) and the Department of the Interior Acquisition Regulation (DIAR).

The project is being implemented in accordance with the provisions of the Federal Acquisition Regulation (FAR) and the Department of the Interior Acquisition Regulation (DIAR). The project is being implemented in accordance with the provisions of the Federal Acquisition Regulation (FAR) and the Department of the Interior Acquisition Regulation (DIAR).

The project is being implemented in accordance with the provisions of the Federal Acquisition Regulation (FAR) and the Department of the Interior Acquisition Regulation (DIAR). The project is being implemented in accordance with the provisions of the Federal Acquisition Regulation (FAR) and the Department of the Interior Acquisition Regulation (DIAR).

The project is being implemented in accordance with the provisions of the Federal Acquisition Regulation (FAR) and the Department of the Interior Acquisition Regulation (DIAR). The project is being implemented in accordance with the provisions of the Federal Acquisition Regulation (FAR) and the Department of the Interior Acquisition Regulation (DIAR).

The project is being implemented in accordance with the provisions of the Federal Acquisition Regulation (FAR) and the Department of the Interior Acquisition Regulation (DIAR). The project is being implemented in accordance with the provisions of the Federal Acquisition Regulation (FAR) and the Department of the Interior Acquisition Regulation (DIAR).